



**Z polskich baraków:** Grupa dziewcząt, wyjeżdżających do Danii, przed zarządem i kuchnią barakową w Libnicy

Zarząd baraków pod kierownictwem pana starosty Wollta odnosił się życzliwie do ludności, a zawdzięczać to należy temu, iż byli w zarządzie przeważnie urzędnicy Polacy, panowie komisarze: Skrynian, Kasprzyk, Turkowski, Gołogórski.

Służbę sanitarną pełnili z poświęceniem lekarze: dr. Agostein, dr. Neumann, dr. Mędrkiewicz, dr. Ra-

dziszewski. Nadmienić należy, iż kolonią barakową interesował się bardzo namiestnik Styrii, hr. Clary Aldringen, który po kilka razy wraz ze swą małżonką odwiedzał baraki i udzielał darów w ubraniach i bieliznie między ludność.

Jak gdzieindziej, tak i w Libnicy działał z pożytkiem osobny „Komitet pomocy dla wygnańców“

pod przewodnictwem ks. A. Pierzowicza. W ostatnich dniach nadeszły wieści, że ludność polska ma opróżnić baraki, które zostaną na inny cel przeznaczone. Jeżeli to się sprawdzi, ludność ewakuowana otrzyma zapewne pozwolenie na oddawna upragniony powrót do kraju.

K.



**Z polskich baraków:** Zarząd baraków i duchowieństwo kolonii barakowej w Libnicy.